

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | LÓDŹ, ŚRODA, 12-go MARCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 71

Zięć zastrzelił teścia, gdyż nie chciał mu dać pieniędzy Tragiczny finał zatargu o posag

Lódź, 12 marca.
Ubiegłej nocy w domu przy ulicy Radwańskiej 47 dokonano morderstwa. W kamienicy tej mieszkał od wielu lat 56-letni Antoni Hylński, spółwłaściciel domu w Zgierzu.
Hylński źle żył ze swym szwagrem 38-letnim Pawłem Malankiem (żelazna 17), gdyż ten, jako podmajster malarski, mógł zawsze dość łatwo znaleźć pracę jednakże nie starał się o żadne zajęcie i wolał być na utrzymaniu teścia. W tych dniach Hylński, nie chcąc już go dłużej wspierać, oświadczył że PRZESTAĆ MU DAWAĆ PIENIĄDZE. Malanek, wiedząc, że teść jest bezwzględny w swych postawieniach, zdecydował się wyjechać do Warszawy.

Wczoraj wieczorem przyszedł do teścia się pożegnać. Hylński wiedząc, iż Malanek jest bardzo zdenerwowany, prawie wcale się do niego nie odzywał.

Malanek zwrócił się więc do swej najmłodszej bratowej, Apolonji i wszczął z nią rozmowę, która szybko zamieniła się w kłótnię.

Hylński, widząc, iż Malanek zachowuje się coraz głośniejsze, wypchnął go za drzwi.

Malanek, znalazłszy się na kurytarzu krzyknął do teścia:
— CZEKAJ! TY JUŻ TEGO POŻALUJESZ!

W chwilę później na kurytarzu ROZLEGŁ SIĘ WYSTRZAŁ. Hylński, przypuszczając, iż jego szwagier popełnił samobójstwo, szybko otworzył drzwi. Wówczas Malanek, który,

jak się okazało strzelił w powietrze, wtargnął do pokoju z dymiącym rewolwerem i zawołał do Hylńskiego.

— Ja sobie nie zrobię nic złego, ale Z TOBĄ BĘDZIE KONIEC

Nim Hylński zdążył gdzieś się schronić, PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU przesyty trzema kulami.

Morderca dał jeszcze TRZY STRZAŁY W POWIETRZE a gdy już wyczerpał cały magazyn, schował rewolwer do kieszeni. W tej chwili rzucił się nań szwagier, Antoni Wieczorek, znajdujący się w sąsiednim pokoju, chcąc go obezwładnić.

— Wynoś się, — krzyknął zbrodniarz — bo i z tobą zrobię tak jak z zięciem!

Wieczorek, widząc, iż Malanek rzeczywiście ma zamiar rzucić się nań z nożem, był zmuszony cofnąć się.

Zbrodniarz, nieprzytrzymany przez nikogo, chciał zbiec, lecz już tego nie zdążył uczynić.

W mieszkaniu zjawiła się policja, zawezwana przez bratową zabójcy, Apolonję.

Malonka przewieziono do wydziału śledczego. W czasie przesłuchania przyznał się on do winy i opowiedział o okolicznościach swego czynu.

Orgje pijackie w schronisku dla starców Jedna osoba zmarła, a kilka oślepiło

Warszawa, 12 marca.
(Tel. od wł. korespondenta).

W warszawskim miejskim schronisku kilku żebraków starszuchów urządziło sobie libację, w czasie której pochłonięto wielką ilość napojów alkoholowych. Libacja odbywała się pod wodzą znanej pijacką Heleny Mentlowej. Spirytus pito tak długo, aż wyczerpał się cały zapas, poczęto więc pić spirytus denaturowany, gdy w końcu i tego zabrakło

— kupiono w pobliskim sklepiek polturę do mebli. Pito przez cały dzień i noc a skutek libacji był taki, że uczestnicy je najpierw oślepi, następnie zaś, gdy przybyło pogotowie stracili przytomność Helena Mentlowa zmarła a niewidomych jej kompanów pozostawiono w stanie ciężkim na miejscu. Charakterystyczne jest, że wszystko to działo się w miejscowym przytułku dobroczynnym. A gdzie opieka?

Siedmiu żołnierzy przed sądem Niezwyczajny proces w Warszawie

Warszawa, 12 marca
(Tel. od wł. korespondenta)

Warszawski Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj niezwykle smutny, ale sensacyjny proces, który wzbudził specjalnie wielkie zainteresowanie w kołach młodzieży, oczekującej w dniach najbliższych wcielenia do wojska. Prokuratorja wojskowa oskarżyła mianowicie 7 żołnierzy, 3 żydów i 4-ch chrześcijan o dezercję i bunt wojskowy.

Z aktu oskarżenia i zeznań oskarżonych wynika, że przydzieleni oni byli początkowo do baonu administracyjnego stacjonującego w Warszawie, następnie jednak przydzielono ich do t. zw. „zapasu młodych koni” do Góry Kalwarii.

Szeregowcy ci w cywilu byli krawcami i szwaczami i nie mogli w żaden sposób dać sobie rady z młodymi, a więc półdzikimi końmi, tembardziej, że oddział ułanów, który do koni był już przyzwyczajony, znęcał się nad siedmiu szeregowcami w nieludzki sposób. Ułani w Górze Kalwarii przylizali przywiązaniem do żłobów, bili głowami biednych „plechociarzy” o twarde końskie zady, podstawiali ich uśmień pod konie gryzące i kopiące t. d.

Kiedy katuszom tym nie było końca, cała siódemka zapakowała kuferki i uciekła do Warszawy, gdzie natychmiast zameldowała się w dawnym swym bataljonie administracyjnym. Władze wojskowe jednak dały rozkaz odmaszerowania do Góry Kalwarii. Wówczas siedmiu zbiedzonych szeregowców rozkazu wysłuchało, ale z miejsca się nie ruszyło.

Siedmiu dorosłych ludzi stało obok swych drewnianych kuferków i lzy płynęły im z oczu. Jak zeznali wszyscy świadkowie, żołnierze płakali prosząc o nieposyłanie ich do Góry Kalwarii do zapasu młodych koni, lecz o zatrzymanie ich w Warszawie.

Dowódca wojskowy oskarżył ich o dezercję i o bunt wojskowy. Po całodziennej rozprawie i po długich naradach wojskowy sąd okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni zostali zwolnieni z zarzutu dezercji, a za występek rokosz skazano pięciu na kary po 6 miesięcy więzienia, jednego na 4 miesiące i jednego na 3 miesiące. Wymierzone na kary są niezwykle łagodne, gdyż w wypadku rokosz i buntu kodeks wojskowy przewiduje wieloletnie kary więzienia. Łagodny wyrok sądu świadczy o tem, iż sędziowie wyczuli co działo się w sercach siedmiu żołnierzy, którzy zdecydowali się na ucieczkę z Góry Kalwarii i nie chcieli do niej wrócić...

Zgon arystokraty polskiego w Ameryce

Nowy Jork, 12 marca.

W Augusta, w stanie Georgia, zmarł w 94 roku życia Artur hr. Grabowski, który wyemigrował z Polski przed 70 laty, był się w wojnie cywilnej i przez długie lata służył jako oficer armii i kierownik kilku szkół wojskowych.

Powrót zimy

Wczoraj w nocy spadł gęsty śnieg

Lódź, 12 marca.

Zima tegoroczna była nam bardzo przykre figle. Zdawało się, że pogoda jest już ustalona, tembardziej, że onegdaj temperatura dochodziła do 12 stopni powyżej zera, gdy nagle dziś w nocy nastąpiło znaczne ochłodzenie, rtęć w termometrze spadła do 3stopni, a nad ranem zaczął padać gęsty śnieg. Śnieg padał w ciągu całego rana okrywając białym całunem place i ulice. W godzinach porannych nastąpiło nieznaczne podniesienie temperatury, to też padający śnieg zaczął tajać, pozostawiając po sobie lepkie błoto.

Zmiana temperatury ma być początkiem zapowiadanej przez PIM niższej barometrycznej który nadciąga do Polski i na jeszcze kilka dni ma zamienić wiosnę na surową zimę.

Hr. Skrzyński pogodził się z min. Zaleskim i wraca do dyplomacji

Warszawa, 12 marca.

W kołach politycznych Warszawy bardzo wiele mówi się o obiedzie, jakie wydał na Zamku P. Prezydent, na którym obecni byli, obecni i byli minister spraw zagranicznych p. August Zaleski i hr. Aleksander Skrzyński. Obaj ministrowie poróżnieni byli ze sobą już od czterech lat. Przez cały ten czas nie rozmawiali oni ze sobą ani razu. Na obiedzie u p. Prezydenta w trójkę doszło wreszcie do pogodzenia się a w związku z tem mówi się bardzo wiele — o powrocie hr. Aleksandra Skrzyńskiego do dyplomacji. B. premier i b. minister spraw zagranicznych hr. Skrzyński objął ma stanowisko ambasadora polskiego w Londynie, lub w Berlinie po podniesieniu tego ostatniego poselstwa do godności ambasady.

Zmniejszenia podatków domagają się szoferzy łódzcy

Lódź, 12 marca.

Jak się Express dowiaduje, w dniu dzisiejszym udała się do Warszawy delegacja związku szoferów, która interwenjować będzie w ministerstwie spraw wewnętrznych w szereg aktualnych spraw tego zawodu.

W pierwszym rzędzie szoferzy domagają się będą unormowania wysokości płaconych przez nich podatków, które są niewspółmierne w porównaniu z ich zarobkami, a następnie proszą będą by przy wszystkich sprawach szoferkich rozstrzyganych w sądach grodzkich, powoływani byli w charakterze rzeczoznawców fachowcy automobilowi, gdyż tylko w tym wypadku, sędziowie, ferujący wyroki, będą mogli orientować się w charakterze zarzucanego szoferom przewinienia.

Komuniści wywołali zaburzenia podczas uroczystości ku czci prez. Masaryka

Praga, 12 marca

Podczas uroczystości ku czci prezydenta Masaryka w miasteczku Sereď doszło do poważnych zaburzeń. Miasteczko to liczące 5 tysięcy mieszkańców, rządzone jest przez komunistów, którzy posiadają większość głosów w radzie miejskiej.

Komuniści postanowili nie dopuścić do zgromadzenia się ludności na rynku. Wywiązała się walka z policją, która trwała pół godziny. 14 komunistów aresztowano. Cała okolica została obstawiona wojskiem i policją.

Krwawe bitki

W czasie libacji odbywającej się wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Zagajnikowej 85 została dotkliwie poturbowana 27-letnia Julia Michałowska.

Na ulicy Słońskiej, na Chojnach, pobito 26-letniego Stanisława Kazimierczaka (Słońska 68).

Pogotowie udzieliło poszkodowanym pomocy lekarskiej.

Niemcy przeciw Sowietom

Intervencja u amb. Krestinskiego w sprawie propagandy komunistów

Berlin, 12 marca.
(Telegram własny „Expressu”).

Rząd niemiecki podjął energiczną akcję przeciwko sowietom, które ostatnio cały swój wysiłek propagandowy skierowały na Niemcy, uważając iż „rewolucja” musi najpierw nastąpić w Niemczech.

Minister spraw zagranicznych Curtius dał do zrozumienia ambasadorowi sowieckiemu Krestinskiemu, iż akcja trzeciej międzynarodówki nie będzie wcale tolerowana. Rząd Rzeszy wydał cały szereg zarządzeń skierowanych przeciwko komunistom.

Włamanie do składów manufaktury

Lódź, 12 marca.

Ubiegłej nocy dokonano włamania do fabryki Maurycego Fuksa, mieszczącej się przy ulicy Konstantynowskiej 192-94. Łupem złoczyńców padła manufaktura, wartości około 2000 złotych.

Ze składów Obercygiera, mieszczącego się przy ulicy Nowomiejskiej 3, skradziono kilkanaście sztuk towaru, wartości 10000 złotych. Policja, zawiadomiona o obu włamaniach, wszczęła dochodzenie, które narazie nie dało żadnych wyników.

Dziś wielka premjera



Dziś wielka premjera

Najsubtelniejsza i najpiękniejsza gwiazda Ameryki

CORINNE GRIFFITH

w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości p. t.

SERCE ULICZNIICY

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyрекcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do godz. 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Kłeska Rosji pod Mukdenem była pierwszym ciosem w potęgę caratu Pogrom wojsk rosyjskich przez japończyków przed 25 laty

Wojna rosyjsko - japońska rozpoczęła się na wiosnę roku 1904-go i to w sposób bardzo charakterystyczny, bowiem bez urzędowego wypowiedzenia.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją i odwołaniu posła japońskiego z Petersburga, rząd Mikada przyjął od razu do działań wojennych, których początkiem był atak nocny flotylli torpedowców japońskich na flotę rosyjską Dalekiego Wschodu, stojącą na re-dzie Portu Artura.

Chwila ataku była nader umiejętnie wybrana: wieczorem dnia tego cały niemal korpus oficerski floty tej był zebra-ny w kasynie garnizonowym na jakiejś uroczystości, którą nagle przerwał huk wybuchających torped japońskich.

W kasynie powstał popłoch. Oficerowie floty rzucili się do łodzi, by podążyć na swoje okręty, tymczasem jednak torpedowce japońskie, uszkodzwszy po-ważnie kilka pancerników rosyjskich, pod osłoną nocy wycofały się bez strat.

Długo jeszcze w noc tę grzmiały dzia-ła okrętów i baterij nadbrzeżnych rosyjskich, ostrzeliwując puste morze.

Wkrótce potem odbyło się pierwsze starcie między armiami lądowymi w bit-wie nad rzeką Yalu w Korei, zakończo-nej zupełnym rozbitciem dwu dywizji strzelców syberyjskich, stanowiących kwiat armji rosyjskiej na Dalekim Wscho-dzie.

W dalszym rozwoju kampanji rozeg-rał się cały szereg bitew więcej lub mniej niepomysłnych dla Rosji. Oczeki-wano generalnej rozprawy, którą się stać miała, jak mniemano, tak nerwowo wyczekiwana przez Rosjan bitwa pod Laojanem.

Bitwa ta od samego początku rozwi-jała się w sposób pomysłny dla armji Kuropatkina i, jak twierdzili strategicy rosyjscy, była nawet wygrana, kiedy na gło dywizja generała Orłowa, zajmując pozycje na rosyjskiem lewym skrzydle, ogarnięta paniką, rzuciła się do ucieczki. W lukę w ten sposób powstała, wdar-ła się armja gen. Kuroklego i Rosjanie zmuszeni byli do cofnięcia się na „góry upatrzone pozycje”.

W bitwie tej poległ od granatu ja-pońskiego rodak nasz dowódca brygady strzelców, osłaniającej odwrót, gen. Bończa Rutkowski.

Bitwa pod Laojanem była rosyjską przegraną, ale nie kłeską. Armja pobita

nie rozbita jednak, cofnęła się na pół-noc ku Mukdenowi gdzie ją czekał po-grom. Przyczynił się do niego w znacz-nym stopniu „bohaterski obrońca Portu Artura, gen. Stessel, poddawszy twier-dzę Japończykom, co pozwoliło gen. Nogii na wysłanie armji obleźniczej wraz z liczną artylerją pod Mukden.

Upadek Portu Artura oddał w ręce zwycięzcy wybór floty wojennej rosyjskiej, olbrzymie składy amunicji i antra-cytu. Kłeski Rosji na morzu dokonało zniszczenie pod Guszymą t. zw. floty bałtyckiej admirała Rozdiewiewskiego przez japońską pod dowództwem adm. Togo.

Rozpoczęta w dniu 19 lutego 1905-go roku bitwa pod Mukdenem trwała do dn. 9-go marca, prowadzona z różnem nate-żeniem, zanim przyszło do rozprawy de-cydującej. Stopniowo wyjaśniło się, że armja marszałka Oyamy dąży do owia-dnięcia t. zw. drogą mandaryńska, sta-nowiącą jedyną linję ewentualnego od-wrotu prawego skrzydła i centrum sił rosyjskich. Na ten punkt skierowane by-ły zaletę ataki japońskie, tu też Kuropatkin zgromadził największe siły.

Bitwa, prowadzona ze zmiennem szczęściem, nagle zamieniła się w zde-cydowaną kłeskę rosyjską, zająwszy przeciwnika w centrum, część armji ja-pońskiej dokonała jednocześnie głębokie go obchodu jego prawego skrzydła. Dro-ga mandaryńska znalazła się pod ogniem potężnej artylerji japońskiej.

Wywołało to popłoch w naczelnem dowództwie rosyjskiem. Dla obrony za-grożonej linji odwrotu Kuropatkin wyr-wał z swego lewego centrum, najsłabiej atakowanego, dywizję piechoty i pchnął ją na skrajne prawe skrzydło.

Na to tylko czekała armja portartur-ska gen. Nogii: potężnem uderzeniem przerwała osłabiony w tym punkcie front rosyjski, zaszła na jego tyły i za-czela gromić na prawo i lewo.

Dało to hasło armji rosyjskiej do pa-nicznej ucieczki, w której poniosła ol-brzymie straty. Niemordowany prze-ciwnik ani na chwilę nie tracił kontaktu z pierzchającą armjarosyjską, niezdolną do jakiegokolwiek poważniejszego opu-ru. Pogrom był zupełny. Jedynie armja gen. Leniewicza, zajmująca lewe skrzyd-ło rosyjskie wycofała się w porządku do Tielina. W armji tej dowodził wówczas brygadą niedawno zmarły generał po-

rucznik W. P., Zarako - Zarakowski.

Bitwa pod Mukdenem stała się koń-cem wojny. Nowy dowódca naczelnych sił rosyjskich, gen. Leniewicz, który oh-jał komendę po odwołaniu Kuropatkina, żadnych poważniejszych działań nie przedsiębrał.

Drobne starcia na froncie trwały le-szcze pewien czas do chwili rozpoczęcia układów pokojowych w Portsmouth, gdzie Rosję reprezentował Witte, za pomysłne przeprowadzenie rokowań tych obdarzony tytułem hrabiego.

Dzięki literze „R” otrzymał dowcipny student posadę za 30.000 zł. rocznie

Jeden z dzienników, wychodzących w angielskiem mieście uniwersyteckiem. Oxfordzie, podaje o sprycie jednego ze studentów następującą zabawną historję kę:

Młodzieniec ten, powodowany prag-nieniem znalezienia dla swoich zdolnoś-ci umysłowych bardziej dochodowego pola, aniżeli to, jakie mu nastęrczał uni-wersytet, zwrócił się z prośbą o posadę do zarządu „Great Western Railway — Wielkiej Zachodniej Kolei”.

Prośbę jego załatwiono, przychylnie, ale zaznaczono przytem, że służbę kole-jową musi zacząć od samego dołu.

Student zgodził się na to i najpierw został tragarzem pakunkowym, a potem przesuwaczem wagonów.

Alle po krótkim czasie kiedy mu się te ciężkie zajęcia się zmudziły, zwrócił się do dyrekcji znowu z podaniem, ażeby w odpowiedniejszy sposób wyzyskała jego zdolności umysłowe.

Referent dyrekcyjny, w chwili załat-wiania tego podania, był widocznie w dobrym humorze, bo odpowiedział peten-towi, że przedsiębiorstwo zapewni mu chętnie pensję 600 funtów szterlingów, to jest około 30 tysięcy złotych polskich rocznie, jeżeli mu się powiedzie co roku uczynić jakaś propozycję przez którą towarzystwo kolejowe mogłoby poczynić wydatne oszczędności.

Student poświęcił cały tydzień myś-leniu, jakby to na dowcip odpowiedzieć dowcipem, aż wreszcie znalazł, czego szukał.

Czy kwiaty są przedmiotem zbytku

W Czechosłowacji właściciele kwia-ciarni opłacać muszą od sprzedawanych kwiatów specjalny podatek luksusowy, co oczywiście powoduje dość znaczne podrożenie kwiatów.

W tych dniach deputacja właścicieli kwia-ciarni zwróciła się do ministra han-dlu Matoška z prośbą o poparcie ich po-dania, domagającego się skasowania po-datku luksusowego od kwiatów.

Minister przyrzekł uwzględnic poda-nie kwia-ciarzy z tem zastrzeżeniem, że od podatku luksusowego będą zwolnione tylko kwiaty tańsze, które istotnie za przedmiot zbytku uważane być nie mogą gdyż służą jaknajszerszym warstwom ludności do przyozdabiania mieszkań.

Napisał więc do dyrekcji z oświad-czeniem, iż ku wielkiemu swemu zdziwie-niu zauważył, że wszystkie wagony tej linji są oznaczone trzema literami G. K. R.

Otóż jego zdaniem litera R jest nie-potrzebna, bo przecież każdy, kto pa-trzy na wagon, wie, że tu chodzi o kolej, a nie marynarkę.

Jego zdaniem zatem same litery G. W. wystarczyłyby, a opuszczenie litery „R”, jako niepotrzebnej, przy malowa-niu wozu, dałoby kolei pożądaną oszczędność.

Dowcipniś w ten sposób chwycił za-rząd kolei za słowo, a kiedy zaczęto ob-lizać, ileby też dało oszczędności rocz-nie opuszczenie niepotrzebnego „R”, spo-strzeżono się, że to tworzy naprawdę cyfrę aż 7 tysięcy funtów szterlingów.

W ten sposób dowcipny student uzy-skał przyrzeczoną pensję, której utrzyma-nie na dalsze lata zależne będzie od te-go, czy zawsze potrafi się okazać rów-nie dowcipnym.

Lekarz-dentysta
Fanny Horowicz
Cegielniana 25, 1 p. fr.
przyjmuje Od godz. 9—1
Telefon 108-26.

HIGIENA SEKSUALNA



Syfilis jest groźną chorobą, nieszczęściem dla jednostki i rodziny, ale nigdy hańbą.

O tem należy pamiętać. Wszystkie choroby płciowe są uleczalne. Ale nie wolno zapominać, że chory leczony od chwili, kiedy choroba staje się już nieznosną, nigdy nie wyda na świat zdrowego pokolenia. I żeby się uchronić od odpowiedzialności wobec własnych dzieci — należy leczyć się od chwili zauważenia choroby. Dziecko ślepe, ułomne, głuche i t. p. to wiecznie palca i żywa hańba, lecz nie hańba choroby — tylko lekkomyślnego zaniedbania.

Wkrótce **GRAND-KINO.**

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem na Bałuckim Rynku targnęła się na życie 23-letnia Elżbieta Czerwińska. Wezwane pogotowie stwierdziło otrucie esencją octową i udzieliło desperatce pierwszej pomocy, poczem przewiozła ją do szpitala przy zbiornej miejskiej. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

ODEON *Dzisiaj premiera!*
Przejazd 2
Uroczą **Carmen Boni George Aleksander Walter Rilla**
w szampańskiej komedii p. t.
„Księżniczka Ola - la”
Szkoła Miłości

WODEWIL *Główna 1*
Człowiek bez uśmiechu
Buster Keaton
w oszalałej komedii p. t.
„MARYNARZ słodkich wód”
najnowsza produkcja. Nadpr. FARSA

CORSO *Zielona 2*
TANI TYDZIEŃ KEN MAYNARD
w filmie najnowszej produkcji p. t.
WŁADCA STEPÓW
sensacyjny film, ilustrujący walki byków i wyścigi w Ameryce.
Nadprogram FARSA
Ceny miejsc na wszystkie seanse:
Łoża: 1 zł. 50 gr., I m.: 1 zł.
II m.: 75 gr., III m.: 50 gr.

Wyjaśnienie

W związku z wiadomością „Expressu” z dnia 7 b.m. p. t. „Właściciel domu poturbowany” proszą nas o zaznaczenie, iż lokator o którym była mowa w tej notatce nie nazywał się Pawlak, lecz Feliks Walczak i, że miał on sprawę nie o eksmisję, lecz z powodu awantury z właścicielem nieruchomości.

„Amerykański” bal w hotelu

Zaproszonym gościom zginęły zegarki, portfele i drożocenne broszki

Łódź, 12 marca.
Do jednego z hoteli piotrkowskich zajechał elegancki młodzieniec, który zażądał komfortowego pokoju i posłał na stać numerowego, by przywiózł złożone w przechowalni dwie walizy.

Gdy przyniesiono walizy, przybysz stwierdził z przerażeniem, że zagubił klucze, wobec czego sprowadzono mu ślusarza.

Około godziny jedenastej wieczór młodzieniec zasiadł do kolacji w restauracji hotelowej, zamawiając dania na dwie osoby.

— Zaraz przyjedzie tutaj moja znajoma — rzekł kelnerowi — zaczekam na nią.

Istotnie w parę minut później przed hotelem zatrzymał się samochód, z którego wysiadła wytworna dama, wioząca ze sobą duże kufry.

Dziwnym zbiegiem okoliczności niewiasta ta również zgubiła klucze, wobec czego musiano znów wezwać ślusarza.

Młoda para bawiła się ochoczo w restauracji do samego rana i już w ciągu tych kilku godzin utorowała sobie drogę do miejscowych sfer towarzyskich, zawierając rozmaite znajomości. Przejazd ni nie mówili nikomu kim są, ani też o ich sprowadzili do Piotrkowa, lecz mimo to nazajutrz powszechnie było wiadomo, iż przyjechali z Ameryki i opływali w dolary.

„Musisz się ze mną ożenić!”

Panna Marylka zabarykadowała się w szafie i stoczyła walkę z policją

Łódź, 12 marca.
Pan Hieronim C. słynie z kochliwego serca. Taki już jest...

Wracając wieczorem z kina dzięki łaskawości losu poznał na ulicy dość przystojną Marylkę Kolarską i zaprosił ją do siebie. Zabawa trwała do rana. Pan Hieronim był zachwycony swą towarzyszką, podejmował ją wódką i likierami, lecz około południa poprosił ją grzecznie, by go opuściła.

— Bardzo mi było miło, moja Marylko, ale wszystko ma swój koniec. Jak kiedyś będziesz miała wolny wieczór, to wpadnij do mnie — mówił.

— Nie, mój kochany — odparła mu z drwiącym uśmiechem — ze mną nie dasz sobie tak łatwo rady. Ja chcę żebyś się ze mną ożenił!

— Ożenił? Widocznie wódka ci uderzyła do głowy.

— O nie — mój chłopcze, jestem zupełnie trzeźwa. Oświadczam ci, że nie opuścę tego pokoju, dopóki nie weźmiesz ze mną ślubu. Jestem na wszystko przygotowana. Jeżeli będziesz chciał mnie wyrzucić, oskarżę cię o zniewolenie.

Fałszywy weksel Kasy Chorych

Zredukowany buchalter został osadzony w więzieniu

Łódź, 12 marca.
Do domu bankowego Goldsobel przy ulicy Piotrkowskiej 33 zgłosił się jakiś mężczyzna przedstawiając weksel na sumę 300 złotych, opatrzone żyrem kasy chorych miasta Łodzi.

— Zależy mi na szybkim dyskontcie — rzekł — Żyrant chyba jest pewny, prawda?

— Ależ oczywiście — odparł mu urzędnik, który z nim rozmawiał — Pan będzie łaskaw zaczął parę chwil.

Klientowi nie wyplacono tak szybko pieniędzy. P. Goldsobel, wiedząc do skonała, iż w obiegu znajduje się bardzo wielka ilość fałszywych weksli, miał się na ostrożności i przed zrobieniem dyskonta, zadzwonił do dyrekcji kasy chorych. Okazało się, iż okazany weksel był podróbiony.

W czasie, gdy klient jeszcze oczekiwał na gotówkę, do domu bankowego nadjechał wydelegowany przez kasę chorych urzędnik tej instytucji, Józef Ostrowski, który doładnie obejrzał akcent i następnie zwrócił się do siedzącego go w poczekalni osobnika, pytając go:

Wieczorem przybysze urządzili wielkie przyjęcie w tej samej restauracji. Liczni goście, których zażyczył zaprosić, bawili się znakomicie.

Po północy na sali powstało zamieszanie. Jednej z pań zginęła nagle drogocenna broszka z perłą, drugiej złoty zegarek, a jakiemuś panu portfel z pieniędzmi.

„Amerykanka”, której o tem powiedziano, z oburzenia... zemdląła. Jej towarzysze na rękach zaniosły ją do numeru.

Któryś z gości sprowadził policję, która wszczynając dochodzenie, przede wszystkim zainteresowała się nagłym zaślabnięciem aranżerki balu. Postanowiono ją przesłuchać. Niewiasta, wprowadzając się szybko powróciła do przytomności, jednakże odmówiła policji wszelkich zeznań.

Władzom do tej pory nie udało się ustalić jej nazwiska. Stwierdzono jednak iż towarzyszy „amerykanki” nazywał się Adam Plewiński i był znanym złodziejem, pochodzącym z Kamińska. Osobnik ten w ostatnich czasach wraz ze swoją przyjaciółką dokonał wielu pomysłowych kradzieży w rozmaitych miejscowościach województwa łódzkiego.

W kufrach znaleziono wartościowe przedmioty pochodzące z tych „występów”, oraz biżuterję, skradzioną na przyjęciu w restauracji hotelowej.

Pan Hieronim nie przeraził się tych groźb. Gdy zrozumiał, iż mu się nie uda spokojnie zakończyć sympatycznie spędzonej nocy, próbował panienkę siłą wyrzucić za drzwi. Panna Marylka wpadła w furję. Zrzuciła z siebie szatki, połamała krzesła, potłukła szklanki i taletze, poczem zabarykadowała się w szafie.

Młodzieniec zamknął ją wówczas w swym kawalerskim pokoiku i pobiegł do komisariatu. Gdy zjawił się posterunkowy, Maryla cisnęła mu w głowę butelkę. Policjant w ostatniej chwili zdążył odskoczyć w bok, dzięki czemu nie doznał żadnego szwanku.

— Wynosić się stąd — wołała doń dziewczyna — ja was wszystkich dziś nauczę!

Policjant stoczył dłuższą walkę z wojowniczą osobką i w rezultacie przewiózł ją do komisariatu.

W toku dochodzenia okazało się, że Kolarska była już kilkakrotnie karana za awantury i kradzieże.

Gdy stała przed sądem oskarżona o opór władzy, tłumaczyła się, że była pijana. Skazano ją na dwa miesiące aresztu.



Dzisiaj poraż pstatnil
Najnowszy film z największą tragiczną Ewelina Holt niezapomnianą bohaterką filmu „Miłostki” p. t.

W NOCNYM LOKALU

Potężny dramat w 10 aktach ilustrujący tragiczne dzieje grzesnej matki, ukrywającej swą hańbacę przesiadłość przed ukochaną córką.

W roli matki **Erna Morena.**

Wielkie napięcie dramatyczne. — Nocne życie złotej młodzieży.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Uwaga! Uwzględniając obecną ciężką sytuację materialną i pragnąc uprzystępnić wszystkim wstęp do kina, dyrekcja obniżyła znacznie ceny wszystkich miejsc na wszystkie seanse. a mianowicie: W dniu powszednim I seans wszystkie miejsca 1 zł., następane seanse I miejsce 2.50, II miejsce 1.50, III miejsce 1 zł. Początek seansów o g. 4 pp., w sob., niedz. i święta od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr.

Kombinacje panny - mężatki

dwa nazwiska i dwa tygodnie aresztu

Łódź, 12 marca.

W cegielni J. Hildta przy ulicy Rzgowskiej, znalazła zatrudnienie robotnica Władysława Wysocka.

Zły stan zdrowia zmusił ją jednak do przzerwiania pracy na pewien okres. Wysocka, zwróciła się do kasy chorych i uzyskała zaświadczenie, stwierdzające chorobę, na podstawie którego poczęła otrzymywać zasiłki pieniężne.

Upłynęło kilka miesięcy. Stan chorej nieco się polepszył.

W tym czasie zacieśniły się jej stosunki z pewnym młodzieńcem, który zresztą i dawniej otaczał ją troskliwą opieką.

Młodzi postanowili się pobrać bez żadnych przygotowań.

Po tygodniu panna Wysocka została panją Cichaczową. Po ślubie, gdy okazało się, że zarobki męża nie wystarczają na opędzenie niezbędnych wydatków, młoda kobieta była znów zmuszona wziąć się do pracy.

Nie chcąc wracać do cegielni Hildta wystarała się o zajęcie w fabryce Glazera.

Ciężkie warunki pracy fabrycznej źle działały na zdrowie Władysławy. Po kilku tygodniach znów musiała zrezygnować z zarobku i rozpocząć kurację.

Kasa chorych, podobnie jak i poprzednio, przyznała jej zasiłek pieniężny. Nie wiast postanowiła jednak wзыскаć również swe dawne zaświadczenie, wystawione na panieńskie nazwisko i w ten sposób pobrała podwójną zapomogę.

Oszustwo początkowo się nie wydało. Władysława jeszcze kilkakrotnie zgłaszała się do kasy z dwoma zaświadczeniami i za każdym razem otrzymywała pieniądze.

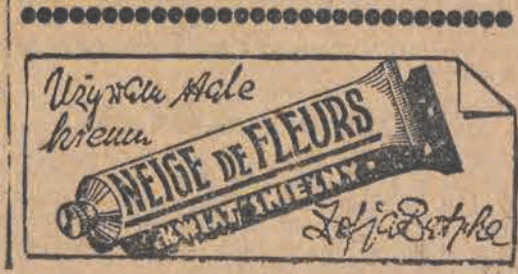
Pewnego dnia jednak w wydziale lechnictwa kasowego, w czasie zarządzanej kontroli, wyszły na jaw jej machinacje.

Sprawę skierowano do prokuratora. W wyniku przeprowadzonego śledztwa, Cichaczowa została pociągnięta do odpowiedzialności karnej i stała przed sądem.

Na sprawie oskarżona przyznała się do winy.

— Mąż stracił pracę — tłumaczyła się ze łzami w oczach. — Mój zasiłek nie mógł wystarczyć dla dwu osób. Wiem, że nie powinnam była tego zrobić, ale bieda do wszystkiego może zmusić człowieka.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Cichaczową na 14 dni aresztu.





Pan Dewey i moja żona

Wczoraj podczas śniadania żona rzekła do mnie:

— Wiesz, czytałam w gazecie, że sytuacja jest bardzo ciężka... Kupcy strejkują, masarnie zamknięte, pieniędzy niema, wksle idą do protestu... Ale tak jest podobno wszędzie...

— No, właśnie — odparłem — więc nie ma mi się czego martwić...

— Eee... widzisz, tak nie można powiedzieć, troszeczkę powodu mamy... P. Dewey, nasz do radca amerykański, oświadczył przedstawicielom prasy, że poprawa stosunków zależy wyłącznie tylko od nas...

— Oczywiście...

— A wiesz, dlaczego jest tak źle?

— Bo niema pieniędzy...

— Nie, bo kupujemy zagraniczne jedwabie, rozumiesz... Tak powiedział Dewey... Sama czytałam... On powiedział jeszcze, że gdyby tylko każda polka kupiła jedną letnią sukienkę z materiału, wyrobionego w fabrykach krajowych, sytuacja przemysłu polskiego stałaby się znacznie pomysłniejsza...

— Tak, może ma rację... — odparłem na chybił - trafił, gdyż spieszyłem się do pracy i nie słyszałem nawet co do mnie mówiono.

Wróciłem do domu na obiad. Już na progu przywitała mnie uśmiechnięta iwarzyczka żoneczki. Pocałowała mnie w czoło i rzekła:

— Zobaczysz, teraz będzie już dobrze... Będziemy szczęśliwi... Wcale się nie cieszysz?

— Owszem, ale nie widzę jeszcze powodu... Czy wygraliśmy na loterii?

— Nie, ale stało się coś ważniejszego... Zobaczysz, wszystko od dziś będzie inaczej... Han del zakwitnie, przemysł ruszy, bezrobocie zniknie, sytuacja się poprawi, pieniądze będą jak loda... I to wszystko dzięki mnie...

Dzięki tobie?

— No, tak, zobacz...

I poczęła wyjmować z szafy towary... Błęski tweed, łódzka gabardina, georgette, crepe - de-chine, crepe-de-japan, crepe-de-russe, crepe-de-anglais, crepe-de... djabli wiedzą jakie tam jeszcze były crepy!

— Na, litość boską!... — zawołałem — Co to ma znaczyć?

— To dla dobra sytuacji, mój drogi — odparła — Wydałam wprawdzie całą naszą pensję do pierwszego i jeszcze sobie dopyczyłam, ale teraz przynajmniej nie będzie bezrobotnych, ani strejków, ani narzekania kupców... Słyszałeś przecież co Dewey mówił?

„Gdyby tylko każda polka kupiła jedną letnią sukienkę z materiału, wyrobionego w fabrykach krajowych, sytuacja przemysłu polskiego stałaby się znacznie pomysłniejsza... A to są wszystkie wyroby krajowe... No, powiedz, czy nie masz dzielnej żoneczki?”

Nic nie odpowiedziałem, tylko pomyślałem sobie, że samowystarczalność gospodarza robi dobrze całemu narodowi, lecz pojedynczemu człowiekowi bardzo szkodzi... KU-KU.

Hallo! Tu radjo!..

RADIOPROGRAM.

Godz. 11.58 Sygnał czasu Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Literatura Staropolska” — wygłosi prof. Stanisław Słowski. 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Lokietek, jako oświeceniowiec i ideał państwowy” — wygłosi dr. H. Paszkiewicz. 15.45 Komunikat harcowski. 16.15 Program dla dzieci. P. W. Tatarski oświadczył: „Listy od dzieci”. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t.: „Italia irredenta” (Garibaldi) — wygł. prof. H. Mościcki. 17.45 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.45 Radiokronika — wygł. dr. M. Stepowski. 19.58 Sygnał czasu. 20.15 Feljeton p. t.: „Wielcy szaleńcy” — wygł. dr. medycyny Jerzy Szpakowski. 20.30 Koncert wieczorny z Poznania. 21.10 Kwadrans literacki. „Wielki niedźwiedź z Gurli” Selmy Lagerlöf (fragment z powieści p. t.: „Gosta Berling”). 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Poznania. 22.00—22.45 Transmisja z sali Kina „Colosseum”. „Sopka polityczna”. 22.45 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 23.00—24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Dziś w aptekach.

Dziś działają apteki: G. Antoniewicza (Pałanicka 50) K. Chadzyńskiego (Piotrkowska Nr 164), W. Sokolewicz (Przejard 19), Rembieszki (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).



Teatr Swietlny CASINO

Dziś i dni następnym!

Wielki podwójny program.

I. „Grzesznica bez grzechu”

Losy młodej węgierki w Wiedniu i walka jej z fałszywą pruderią mieszczańską.

W rolach głównych:

Esther Ralston

i **James Hall**

jako oficer austriacki.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

II. „IGRASZKI KOBIET”

Komedja salonowo-eroticzna w paryskim eleganckim świecie.

W rolach głównych:

Adolphe Menjou

oraz partnerka jego

Margaret Livingston

słynna uwodzicielka filmowa.

Początek o godz. 4.30 po poł.

Drobiazgi łódzkie

800 kradzieżówek dziennie. — Szybkie inkaso weksli przez pocztę. — Kino w pociągach.

W STATYSTYCE przestępstw popełnionych na terenie państwa polskiego w roku 1928 uderza przedewszystkiem wilka ilość kradzieżówek, sięgająca liczby 300.000

Wnioskować z tego można, że dziennie popełnia się w Polsce około 800 wypadków na cudzą własność. Przypisać trzeba, że nie jest to liczba mała

ŁÓDZKI Urząd pocztowy otrzymał szczegółowe instrukcje w sprawie terminów, w jakich winno następować protestowanie weksli niewykupionych.

Ministerstwo zaleciło w wypadkach, gdy płatnik odradza wykazując złą wolę i kategorycznie odmawia uiszczenia należności wekslowej, sporządzać protest w pierwszym dniu po terminie zapłaty i nie czekać jak dotychczas było praktykowane, w przeciągu trzech dni na złożenie należności w urzędzie pocztowym. Nowe to zarządzenie przyspieszy nie

wątpliwie inkaso weksli w drodze pocztowej.

JAK WIADOMO do ministerstwa komunikacji wpłynęła oferta na urządzenie seansów kinowych w pociągach dalekobieżnych.

W specjalnie urządzonego wagonie umieszczonyby ekran i aparat projekcyjny.

Duży wagon kinowy mógłby pomieścić kilkadziesiąt osób. Kinematograf kolejowy miałby służyć również do wyświetlania specjalnych filmów propagandowych, kolejowych i turystycznych.

Jest rzeczą jednak niepewną, czy impleta taka cieszyłaby się powodzeniem.

Jak wiadomo audycje radiowe w pociągach dalekobieżnych nie cieszą się zbyt dużą frekwencją.

Może Pola Negri, Buster Keaton, Smosarska i Jannings będą mieli większe szczęście.

Sobota i niedziela szczęśliwe dni do zawierania małżeństw

Dla orientacji nowożeńców, którzy w minionym karnawale wstąpili w związek małżeński, podajemy kilka przypowieści, powstałych na tle wierzeń i przesądów ludowych, a mających ponoć niezawodną wartość praktyczną.

Przedewszystkiem co do dnia ślubu rozpowszechnione są następujące wróżby: małżeństwo w poniedziałek zawarte nie wróży trwałości przeważnie wskutek męzowskiej niestałości, wtorkowe małżeństwa będą niepokozone częstymi chorobami, ślub zawarty w środę wróży małżonkom liczne, a zdrowe potomstwo, czwartkowe małżeństwa więcej pod względem materialnym, niż uczuciowym przynoszą powodzenia, a choć zazwyczaj nietylko dobrobyt lecz bogactwo zapewniają, żoninej wierności przeważnie nie dają, piątek, jako że wogóle feralnym jest dniem, i dla ślubów nie jest odpowiedni, gdyż małżeństwo w tym dniu zawarte nie wiele szczęścia przyniesie, a męża śmiercią przedwczesną się kończy, najpomyślniejszymi zaś dniami do zawierania małżeństw są sobota i niedziela, takie małżeństwa mają być najszczęśliwsze.

Ale nie zapominajmy pozatem, że

**Ordynacja
Lekarsko-dentystyczna
MIECZYSLAWA KALISZA**

Chirurgja stomatologiczna.
Cegielniana 25, fr. I p. — Telefon 108-26
Godz. 1.30—4 i 7—8 wiecz.



Zonglerka z warieté

Premiera w Teatrze Popularnym

„Zonglerka z warieté” to jedna z najweselejszych fars, jakie na przestrzeni ostatnich bodaj dwudziestopięciu lat ukazały się na scenach europejskich.

Nie oceniając, bynajmniej, jej wartości literackiej równie wysoko — trzeba jednak stwierdzić, że w sztuce tej tkwi pierwszorzędny pomysł, przyobleczone przez autora w tak lekką a zabawną, iście szampańską szatę, iż nic dziwnego, że na widowni rozlegają się raz po raz salwy serdecznego śmiechu i wesela.

W Berlinie, gdzie już przed wielu laty ukazała się po raz pierwszy „Zonglerka” bawiła publiczność ponoć z górą 500 razy... Olbrzymiej ilości przedstawień dożyła też ona w całym długim szeregu innych miast... Wielki sukces odniosła ona ostatnio w krakowskiej Bagateli, gdzie w roli tytułowej świąciła istne triumfy p. Relewicz - Ziemińska.

Utalentowana ta aktorka okazała się oczywiście, niezawodną również w Teatrze Popularnym. Jej humor i temperament mają obszerne pole do popisu w roli młodej żony, która małżonkę zmuszony jest przez trzy akty ukrywać przed bogatym wujaszkiem.

Wujaszek ten, w którego z dużym poczuciem humoru wcielił się p. Warchałowski, nie wie nic o małżeństwie bratanika i przyjechał, aby go ożenić z wybraną przez siebie niewiastą. Na tem tle więc rozwija się cały łańcuch oryginalnych wcale nie szablonowych nieporozumień i pociesznych powikłań...

Wielkie powodzenie, jakie „Zonglerka” zdobyła sobie wśród publiczności na sobotniej premierze, zawdzięcza ona w niemińszym stopniu doskonałej i pełnej humoru grze pozostałych członków zespołu, z ulubienicą publiczności p. **Sabiną Zielińską** w paradowej roli służącej na czele. Słowa gorącego uznania należą się również p. **Horowiczowi** w roli nie szczęśliwego bratanika, zaś na specjalne uznanie zasłużył sobie p. **Górowski** za doskonały epizod w roli fryzjera.

Całość idzie gładko, sprawnie oraz w należytym tempie — dzięki rutynie reżyserskiej p. **Ziemińskiej**, który do udanej całości przyczynia się również aktorsko, tworząc bardzo udaną postać szelmowskiego przyjaciela.

Wielce udanemu, wesołemu widowisku można śmiało wróżyć większą ilość przedstawień.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w środę i w piątek komedja Pawła Franka „GRAND-HOTEL” w interpretacji Zofii Marcnowskiej, I Trapszówny, St. Danilowicza, M. Meliny, St. Michałaka, Wł. Staszewskiego, W. Scibora i L. Tatarskiego

W czwartek po raz ostatni mocno dramatyczna sztuka Jerzego Kaisera „DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY” po cenach najniższych [od 50 groszy do zł 5].

Zdrada Stanu!!!

Warszawa — Petersburg — Sybir.

Tem wielkiego filmu najnowszej produkcji wytwórni „UFA” w Berlinie jest aktualna swego czasu akcja rewolucjonistów przeciw carskim siepaczom, których narzędziem jest przedstawicielka arystokracji księżna Olga. — Role księżny rewolucjonistki kreuje niezapomniana „Kobieta na księżycu” Gerda Maurus, partnerem jej jest u ubieniec publiczności **GUSTAW FRÖHLICH.**

Koleje losu jakie przechodzili bohaterzy wkrótce ujrzyć będziemy mogli na ekranie **KINA CASINA.**

Henryk Ford aby żyć 100 lat

Jada rano owoce, w południe mięso a wieczorem potrawy mączne

Henryk Ford zadziwił w tych dniach Amerykę nowym swym oświadczeniem. Tym razem było to oświadczenie ściśle osobiste, a mianowicie, że on sam zamierza dożyć wieku lat 100 i pozostać zdolnym do pracy co najmniej do roku 85.

Henryk Ford ma obecnie 66 lat i jak wiadomo jest największym magnatem automobilowym na świecie, więc nie brak mu środków do urzeczywistnienia swego zamiaru. On jednak twierdzi, że każdy wogóle człowiek może dożyć takiego wieku, jeżeli pójdzie za jego przykładem i będzie przyjmował pokarmy w odpowiedniej kombinacji, używając równocześnie odpowiedniej ilości ruchu.

Mianowicie mr. Ford od pięciu lat studjuje, zamiast kwestii automobilowej, kwestie żywienia się i wytworzył sobie teorię, że przy każdym jedzeniu trzeba spożyć tylko jeden gatunek pożywienia. Jego więc dieta osobista przedstawia się jak następuje:

„Owoce rano na śniadanie. — Proteiny, to jest mięsa, jaja i t. p., w południe na drugie śniadanie. Krochmal, czyli po

naukowemu skrobia, a więc potrawy mączne, na obiad wieczorem“.

Zdaniem Forda ludzkość powinna pracować od wieku lat 15 do 85. Przejadanie się, wedle jego przekonania, wytrąca wielu starszych ludzi z pracy, kiedy jeszcze mogliby być jaknajbardziej pożyteczni.

Przypadek zdarzył, że dosłownie w tym samym dniu, kiedy Ford wydał swoje orędzie, w Paryżu „Akademia Medyczna“ obchodziła 98-urodziny swojego członka, a najstarszego lekarza francuskiego, prof. Gueniot, który zaniechał praktyki mając 75 lat, ale studiując dalej naukowo medycynę i właśnie pisze książkę o długowieczności.

Otóż profesor Gueniot jest także zdania, że normalny człowiek powinien żyć 100 lat. Reguły, które sędziwy profesor wypróbował na sobie, a które mają prowadzić do tego, opiewają między innymi jak następuje:

„Wyrzucić wszystkie lekarstwa za okno, a całą nadzieję przywiązywać do prostej higieny raczej, aniżeli do skomplikowanego leczenia.“

Człowiek nie umiera naturalną śmiercią zazwyczaj, ale zabija sam siebie przez stopniowy proces zatrucia się. Mianowicie ludzie przeważnie jedzą za wiele, a szczególnie za wiele mięsa.

Niektórzy z nich zatrują się alkoholem. Ale jeszcze więcej ludzi zatrują się, nie oddychając dosyć głęboko. Przy wdychaniu wielu ludzi wciąga do płuc zaledwie litr powietrza, podczas gdy powinni wsiągać około trzech litrów.

Wreszcie profesor Gueniot zaleca picie wina, jako doskonały środek podniecający i trawiący, zapewne wedle oddawna znanej reguły, że lekarz uważa za najlepsze to, co jemu samemu do gustu przypada, gdyż dr. Gueniot do obecnego czasu nie pogardza kieliszkiem dobre go Bordeaux albo Burgunda.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę wieczorem „CJANKALI“.
Jutro, w czwartek, o godzinie 8.30 wieczorem po cenach popularnych „PRZESTĘPCY“

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, w czwartek i piątek gorąco przez roześmianą publiczność przyjmowana arcywesoła komedia A. Mólera „ZONGLERKA Z VARIETE“
W próbach pod reżyserją Wł. Ziemińskiego „OBERŻYSTKA“.

„KOT W BUTACH“.

Wobec ogromnego powodzenia, jakim się cieszy barwna pierwszorzędna wystawiona bajka—rewja dla dzieci „Kot w butach“, kapitalne to widowisko dane będzie jeszcze dodatkowo dwa razy w sobotę o godz. 4-5; po poł i w niedzielę o godzinie 1-2 w południe po cenach najniższych.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**“
Na aparatach „Western - Electric“

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebój sezonu. — Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

— jako —

Śpiewak Jazzbandu

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji ghetta zdobył największą sławę. Tragedja genialnego śpiewaka, którego ojciec, kantor synagoga wyrzekł się za zerwanie z tradycją i wybaczył surowy wyrok na łożu śmierci, gdy AL JOLSON w zastępstwie kantora synagoga śpiewał **pieśni pojednania Kol Nidre.**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej.

Biuro Prób i Prawo-Han.J.
„JUSTICE“
Łódź, ul. Piotrkowska 62,
tel. 183-84.
Biuro załatwia inkaso klauzuli i zabezpieczenia. Przeprowadza sprawy administracyjno-skarbowe. — Pisz podania i rekursy. Przepisywanie namaszyńce i tłumaczenie we wszystkich językach.

DETEKTORY RADIO-REICHER

Łódź Piotrkowska 142, tel. 115-57

Dr. med.
E. REICHER
chor. skórne i weneryczne
Leczenie diatermją i elektroterapią
Południowa 28
Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8.30
w niedzielę od 9-2 pp.

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki nr. 5
tel. 1/0-50.
Powrócił!
Przyjmuje od 12-1 i od 5-7

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w n edz. od 11-2 pp
dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Med.
S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 155-52
Przyjmuje od 9-1 od 6-8 Dla pań od 4-5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Szajka „Czerwonych Dżentelmenów“

Sensacyjno-kryminalny romans, osnuty na tle życia Łodzi i Warszawy.
Napisał dla „Expressu“ Jan Star.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.
W music-hallu „Djabelski Młyn“ odbywa się premiera nowego programu. Właściciel teatru, Artur Watten, omawia z kierownikiem artystycznym, Edwardem Rosiańskim, sprawy programu, szczególnie uwagę poświęcając nowej wedyce, Idzie Negri. W trakcie rozmowy Watten otrzymuje depeszę, w której jakiś tajemniczy detektyw Well ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakie ma się wydarzyć w „Djabelskim Mlynie“.

P. Watter, który początkowo nie przywiązywał żadnej wagi do tej depeszy, w czasie przedstawienia zaczął odczuwać dziwny niepokój, który zwiększył w znacznym stopniu nieprzybycie na program białego fakira Li-Thera i nagłe uszkodzenie przewodników elektrycznych.

W parę chwil później wezwano go do telefonu. Dzwonił z Gdańska ów detektyw ostrzegając jeszcze raz przed niebezpieczeństwem. Rozmowa została przerwana przez jakichś osobników, którzy widocznie rzucili się na detektywa i zamordowali go. Zbrodniarze zagrozili dyr. Wattenowi śmiercią w razie, gdyby się dalek wtracał do ich spraw.

Watten postanowił zastosować się do ich żądań i po rozmowie z nimi udał się do garderoby Izy Negri, z którą spędził kilka minut. Gdy Iza Negri udaje się na scenę, Watten przegląda jej notatki, poczynione w kalendarzyku, a następnie decyduje się pójść do komisarza Sawana i opowiedzieć mu o swych przeżyciach. Komisarz Sawan wysłuchał go uważnie i poradził mu, by ukrył się przed banda „Czerwonych dżentelmenów“.

Sawan wzruszył ramionami i odparł obojętnym głosem:
— Przyszłeś do mnie po radę, więc

ci poradziłem, jak masz postąpić... Czy skorzystasz z moich wskazówek, czy też nie, to jest twoja sprawa...Ja mogę ci tylko radzić... Sądziś, że przesadzam? Organizacja „Czerwonych Dżentelmenów“ jest mi znana jeszcze z czasów mojej praktyki policyjnej... Działała ona przeważnie na terenie Niemiec, choć grupe w sobie między narodowych zbrodniarzy... Teraz, jak widzę, przeniosła już swoją działalność na Polskę... Hm... Obejrzał skrupulatnie kalendarzyk Izy Negri, nie znalazł jednak w nim nic godnego uwagi.

— Czy nie uważasz — odezwał się Watten — że moja nowa diva jest wmieszana w tą aferę?
— Nic nie mogę jeszcze o tem powiedzieć, bo nie mam żadnych dowodów... Czy ty masz jeszcze jakieś dane, oprócz tego nazwiska, opatrzonego krzyżykiem?
— Nie...
— Cóż ci więc strzeliło do głowy, by podejrzawać Izę Negri?
— Przeczucie...
— To jest zbyt mało... Jesteś, jak widzę, bardzo zdenerwowany, a w takim wypadku człowiekowi przychodzą do głowy niewybaczalne głupstwa...
Sawan podniósł się z fotelu, w którym siedział, i narzucił na siebie płaszcz.
— Wychodzisz? — zdziwił się właściciel „Djabelskiego Mlyna“.
— Tak... Odprowadzę ciebie do domu, a potem pójdę do urzędu śledczego...

— POCO? By zameldować o tej sprawie?
— Nie... Chcę im zaproponować, by by mnie zaangażowali do oświetlenia sprawy „Czerwonych Dżentelmenów“... Zależy mi na tem z bardzo wielu względów...
Na ustach Sawana pojawił się zagadkowy uśmiech...
Rozdział VI
Nieszczęście kroczy szybkimi krokami
O tej samej porze, kiedy Watten wracał w towarzystwie Sawana do domu, w music-hallu „Djabelski Mlyn“ skończyło się przedstawienie. Wszyscy byli w doskonałych humorach, bo premiera udała się znakomicie.

Na spotęgowanie dobrego humoru wśród artystów wpłynęła jeszcze wiadomość, że przyjaciel Izy Negri, Otto Hagenberg, zaprasza cały zespół do „Bristolu“ na kolację. Ten szeroki gest łódzkiego przemysłowca spotkał się, rzecz zrozumiała, z ogólnym aniauzem.

Jedynie „biały fakt“, La-Tharo, odmówił wzięcia udziału w zabawie, tłumacząc się chorobą żony.

Około godziny dwunastej liczne towarzystwo udało się pięcioma taksówkami do „Bristolu“. Iza Negri jechała wraz z Hagenbergiem w jego prywatnym samochodzie, oboje byli jakoś zdehumorowani i milczeli przez całą drogę.

— Twój dyrektor znikł w zagadkowy sposób z teatru... — odezwał się Hagenberg, gdy wysiadali przed „Bristolem“ z samochodu.
— Szkoda, bo to bardzo miły człowiek... Bardzo mi na tem zależało by poszedł z nami na kolację, ale uciekł z mojej garderoby, gdy wyszłam na scenę... Widocznie zaszło coś poważnego...
W obszernym gabinecie towarzystwo zastało obficie zastawiony stół, co każało przypuszczać, że zabawa będzie wspaniała.

Początkowo jak zwykle w podobnych wypadkach, wszyscy zachowywali się powściągliwie, ale po kilku kielisz-

kach wyborowego koniaku francuskiego, przy stole zapanował swobodny beztroski nastrój.

Towarzystwo miało doskonały apetyt, a że było go czem zaspokoić, humor poprawiał się z minuty na minutę.

Niemiec Fred Lindner, popijający się w „Djabelskim Mlynie“ jako brzuchomówca, rozśmieszał kolegów do łez, piszcząc „wewnętrzny“ głosem:
— My prosimy o szampana!
Hagenberg skinał na kelnera, który wspólnie z pikolakami przytaszczył do gabinetu trzy srebrne kubelki. Rozległ się huk wyciąganych korków.

— Jak się czujesz? — Przemysłowiec nachylił się ku pięknej divie.
— Bardzo dobrze... — odparła Iza Negri, ukazując w uśmiechu dwa rzędy zdrowych, białych zębów. Podniosła w górę kielich z pieniactwem się plynem.
— Za zdrowie fundatora!
— Zdrowie! Zdrowie! — zabzmiały ohoce okrzyki.

W tej samej chwili drzwi się otworzyły i na progu gabinetu stanął człowiek w brązowym płaszczu.
— Depesza dla p. Hagenberga...
— Proszę... — odezwał się Hagenberg i przez twarz jego przemknął cień niepokoju.

Przy stole zapanowała konsternacja. Wszystkie oczy zwróciły się w stronę przemysłowca, który, podniósłszy się z miejsca, niecierpliwym ruchem palców otworzył telegram.

— Spójrz, jak zbladł... — szepnęła tancerka Edyta Varkonvi do brzuchomówcy.

Hagenberg wcisnął denesze do lewej kieszeni, skłonił się lekko siedzącym przy stole biesiadnikom i rzekł, napróżno starając się przywołać na usta, swobodny uśmiech:
— Przepraszam państwa na kilka minut... Otrzymałem wiadomość w sprawie handlowej i muszę natychmiast odpowić dzieć... Niebawem zjawię się tutaj znowu...
Po jego wyjściu nastrój w gabinecie ulgił raptownie zmianie. Wszyscy spojrzeli po sobie zdziwionymi oczami, nie mając już ochoty do dalszej zabawy,

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

5 dnia ciągnięcia 5 klasy 20-tej loterii państwowej.

20.000 zł. wygrał nr. 170806
 Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 58668 158293
 Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 99170 127494 172189
 Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 6287 11650 19916 56008 101972 108759 115561 124491 171394
 Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 45798 56060 75843 87828 130778 152450 153341 175977 187186 196576
 Po 600 zł. wygrały n-ry: 12621 17448 19433 24519 55685 69530 72356 91060 111917 116768 116826 128161 134782 135794 139198 141203 145136 149267 155092 158096 161028 170477 178022 183212 205447 205440 207494
 Po 500 zł. wygrały n-ry: 2768 7844 11081 14437 14942 21447 22140 22545 26438 29407 38331 39087 39847 42096 42298 49690 70168 71578 72477 73023 73086 75848 76957 77994 84510 84677 89090 90438 90721 93854 94580 106352 106537 110510 120110 122209 122256 123061 124372 124474 125223 127062 127082 128144 142825 146668 151075 161206 161268 162016 177963 180342 184221 184509 184951 187551 188290 191773 194472 199788 202301 203883 204168 205111

STAWKI:

222 542 543 680 857 894 955 1315 1333 1353
 1507 1571 1783 3043 2509 2938 3236 3328 3600
 3652 3806 3959 4112 4296 4311 4793 4839 5253
 5266 5533 5698 5786 5796 5823 5911 5919 6118
 6122 6646 6844 7082 7335 7565 7716 7761 7934
 7986 8192 9318 8450 8575 8635 8783 9366 9491
 9610 9761 10296 448 650 11099 137 266 299 383
 425 45 58 692 939 48 12130 93 205 13 394 407 430
 722 57 840 13001 209 65 401 490 657 51 99 718
 785 964 14388 473 821 48 731 884 15104 908 27
 33 16314 483 805 808 17000 259 438 658 833 85
 96 954 18008 019 167 354 555 667 19078 182 85
 98 221 463 794 20301 562 736 59 907 21093 206
 602 743 71 22093 157 259 714 969 23091 275 80
 544 652 725 43 89 24303 463 506 955 25550 896
 26019 43 131 59 525 60 647 882 27180 611 62 727
 28281 836 29012 303 454 514 778 30154 122
 264 374 390 458 585 988 31410 508 684 971 32052
 304 537 658 95 617 843 921 33449 50 715 967 34042
 222 302 406 56 61 62 500 674 35131 93 271 307
 494 576 773 86177 334.665 968 37060 233 75 372
 463 513 610 858 911

438 541 718 76 866 79036 186 369 512 89 621 80023
 601 874 908 81044 402 53 513 722 82147 668 794
 83038 88 158 78 277 303 36 82 426 40 513 755
 853 88
 84155 220 328 610 759 851 963 85003 101 96
 696 830 905 86577 682 913 87369 642 779 88051
 269 374 930 45 79 89036 334 423 30 521 48 696
 709 819 67 950 90007 11 12 188 349 633 53 91007
 40 171 96 210 92062 211 593 709 93047 122 70 270
 87 309 751 99 882 94414 29 575 662 957 95077 218
 301 689 96265 480 579 98 602 45 927 55 97292 305
 452 98047 161 98 272 537 99099 519 100007 58
 143 381 535 74 743 54 867 940 101186 227 777 967
 102035 40 122 512 764 869 103186 219 313 14 66
 431 956 104267 359 64 407 654 831 931 42 99
 105196 98 403 14 963 106208 344 425 642 77 713
 107494 574 757 77 920 108020 81 182 205 71 354
 490 551 608 54 78 891 966 109726 924 110056 220
 548 950 11202 34 63 371 463
 112197 445 113034 420 56 628 115139 644 770
 115418 637 116211 624 635 60 804 43 117983 136
 265 338 573 961 118104 38 543 600 84 708 119191
 872 75 120137 465 564 796 121091 445 501 757 98
 62 122023 80 227 79 306 39 404 66 595 639 704
 840 123008 177 244 71 330 34 514 618 722 90 918
 63 124000 054 342 433 504 694 724 815 81 125009
 027 126 455 77 504 603 08 721 955 126132 395 418
 80 500 59 862 127035 115 224 350 415 727 803
 128002 113 249 452 53 590 901 70 61 82 129214
 37 450 64 72 507 629 739 884 974 130060 83 229
 44 312 463 38 506 47 741 94 800 80 939 44 131018
 23 190 132033 55 412 514 933 133056 349 50 91 666
 790 802 134029 73 158 290 442 57 546 85 712 827
 79 85 914 135047 122 79 277 313 31 451 896 927
 136051 193 377 78 137595 749 953 138147 200 719
 89 828 962 139182 277 329

194 261 72 496 527 33 65 638 48 817 200020 53
 277 797 824 26 339 61 201082 113 420 29 648 713
 202091 134 333 37 203143 93 464 593 791 927
 204060 63 342 589 852 96 960 205086 119 81 435
 88 712 829 933 206102 90 456 93 506 60 614 40
 267075 345 68 458 503 208902 31 209056 144 284
 515 667 793 839 952

Po przerwie:
50.000 zł. wygrał nr.: 183228
10.000 zł. wygrał nr.: 95488
5.000 zł. wygrał nr.: 164646
3.000 zł. wygrał nr.: 89350
Po 2.000 zł. wygrały nr.: 25000
 29046 91787 120141 154442 198902
Po 1.000 zł. wygrały nr.: 107 19823
 25207 42933 81935 85822 110436 120218
 180771 188134 195453 209060
Po 600 zł. wygrały n-ry: 1946 8370
 9194 20321 36531 38905 41796 50582
55246 59038 74161 78861 99670 134682
152188 162980 166323 183500 187213
 197807 198356
Po 500 zł. wygrały n-ry: 11252 14131
 16190 19169 25793 37333 42938 44889
 47051 50871 50829 53900 57234 65961
 66311 74957 75717 79255 79528 92672
 92878 95850 99047 104573 107099 107645
 114664 115857 121294 121637 123009
 128109 128654 132070 132986 133278
 137742 142487 142631 144206 147073
 147399 148112 149901 150684 153942
 155400 158586 163421 163950 164459
 168287 176881 178088 192629 196307
 200702 204383 207249

STAWKI:

58 86 330 74 553 88 817 22 1093 324 629 68
 720 815 52 2309 495 509 3519 686 718 4056 370
 612 882 5085 6062 323 32 997 7115 726 825 73 972
 8176 211 324 58 597 926 9045 103 29 301 62 85
 424 520 27 877
 10005 195 324 407 23 555 741 68 802 50 11088
 212 98 424 32 512 651 810 12004 57 499 690 794
 13014 76 341 513 35 702 7 829 967 14136 75 236
 377 541 15179 432 525 78 688 16332 526 697 825
 89 17088 189 410 76 528 877 906 14 55 18288 492
 97 548 641 977 19254 377 424 723 21 903 42
 20030 122 622 731 74 89 811 13 96 21043 162 265
 487 97 614 718 57 879 902 22022 187 337 421 49
 670 952 68 23020 93 409 62 529 831 69 24014
 25380 689 755 931 26134 961 27011 24 132 338 572

70054 343 569 802 72 91 71339 93 429 38 72131
 346 557 84 630 731 941 73610 74018 497 638 712
 921 34 75153 253 56 308 410 81 76048 167 569
 765 845 76048 167 569 765 845 77111 18 657 701
 37 66 995 78490 101 27 240 57 77 679 867 79151
 59 230 738 920 44 58
 80260 459 667 955 93 81054 150 760 815 923
 48 82163 527 83370 74 477 504 79 651 751 821 947
 84603 85488 562 631 86068 69 84 577 636 42
 89 99 87056 86 310 88115 241 489 657 618 43 724
 924 88333 602 931 90276 504 18 54 64 051 91150
 217 344 434 921 92249 89 746 61 805 64 911 93254
 451 617 746 61 817 94117 28 217 61 303 702 674
 95000 18 105 233 668 720 914 96207 32 672 570
 870 97080 112 39 397 528 614 69 833 62 98556
 99153 593 874
 100034 271 315 20 420 508 31 649 796 881
 101407 15 621 914 81 102633 96 132 287 549 793
 103129 338 34 536 612 999 104079 102 50 215 404
 560 723 816 912 105167 72 315 541 78 793 106012
 816 993 107051 454 098 768 168124 847 127 91905
 229 392 425 56 716 36 815 72 74 110006 136 306
 88 447 715 111187 285 520 71 869 73 251
 112254 361 416 748 801 951 96 113236 524 648
 752 114204 09 333 52 453 558 862 115052 381 476
 791 94 870 916 116142 99 682 815 954 117405 553
 118161 460 679 81 119212 84 504 718 874 963
 120162 251 329 505 857 121227 550 722 914
 122040 59 126 289 387 89 123038 313 52 887 509
 70 750 71 124119 672 892 125045 451 563 740 945
 66 126031 103 228 534 47 64 642 965 127146 433
 43 526 632 57 967 128031 116 260 61 314 38 64
 486 129018 27 83 279 572 931
 130069 310 42 543 789 918 69 131083 631 38
 837 901 132387 777 809 133045 51 369 426 573 847
 919 134221 303 605 889 135000 128 225 594 729
 814 136088 539 611 137550 647 813 35 138033 57
 61 69 558 606 986 139229 619 78 736 958
 140134 45 64 319 486 714 895 954 141133 281
 317 476 659 606 10 796 926 72 142013 94 251 380
 959 143062 138 89 581 84 144039 205 15 55 88
 222 418 702 26 809 940 145424 79 310 812 74 903
 146081 260 670 904 147107 322 687 148033 80 419
 552 815 930 149087 106 232 330 482 597 614 68
 795 857
 150020 28 224 93 365 80 428 511 51 667 151306
 71 76 567 724 68 963 152242 747 940 153040 278
 310 95 473 535 663 154033 93 105 35 75 623 51
 831 155163 71 642 55 80 725 48 900 156098 196 655
 711 63 848 79 992 157149 55 85 214 335 625 55 986
 158112 606 159070 284 572 882
 160020 63 126 545 68 479 88 614 85 938 48
 161024 33 94 123 77 310 94 411 83 865 162136
 351 566 623 58 781 952 163408 19 86 906 164095
 223 29 679 745 969 99 165008 58 143 234 358 515
 23 59 98 887 966 166013 86 153 99 258 324 447
 657 167091 114 475 513 88 665 776 895 912 63
 168077 218 4410 568 870 169281 434 4 602
 170016 164 91 234 438 566 68 04 28 171101 4 478
 513 656 925 172014 80 255 554 704 173508 71 730
 915 38 174127 29 53 310 41 511 515 69 901
 175011 46 165 82 313 565 691 758 62 96 978
 176121 313 98 427 645 708 884 177080 210 85 665
 705 178093 163 388 94 557 62 71 643 54 868
 179352 126 41
 180074 584 729 847 82 181012 126 43 258 434
 74 548 725 961 182134 294 392 484 541 51 605 729
 808 31 82 183013 137 71 416 576 742 184109 14
 42 89 359 548 633 751 911 185050 565 703 879 85
 87 186182 399 535 688 849 187233 43 674 892 907
 42 188791 818 919 67 189002 17 161 96 270 484
 673 813 65 924
 190071 880 191087 211 347 709 821 192076
 162 346 405 512 656 861 940 193332 89 355 58 96
 484 797 920 59 194044 175 95 214 83 301 564 603
 78 195199 286 440 553 99 841 95
 196078 79 310 441 527 64 638 787 852 197006
 363 427 711 198093 199 336 501 629 86 754 58 823
 900
 199047 113 563 928 67 80 200064 331 470 521
 807 66 925 201476 677 746 817 983 202096 400
 977 203027 255 76 341 590 612 825 204043 590 943
 205132 88 304 46 419 647 834 911 206061 173 69
 381 400 16 53 571 79 662 730 41 207157 691 791
 208225 317 20 491 575 90 803 923 209068 193 99
 375 450 812 18

KINO - TEATR
„BAJKA”
 Franciszkańska 31 a róg Brzezińskiego.
 Dojazd tramwajami 1. 6. i 14.
 Od wtorku dn. 11 marca r. b.
Wielka opowieść miłości i bohaterstwa
HURAGAN
 Reżyserji Józefa Lejtesa, twórca obrazu „Z dnia na dzień” w rolach głównych
ZBYSZKO SAWAN
RENETA RENEK
A. ZELWEROWICZ
 Początek codziennie o g. 4-ej. w soboty, niedziele i święta o 12-ej
 Ceny wszystkich miejsc na pierwszym seansie po 50 gr.
 Doborowa orkiestra pod kierun. A. Richtera.

Fabryka Luster J. Kukliński
 Łódź, Zachodnia 22.
 poleca po cenach na niższych:
 Lustra, trefle tuszety jasne, ciemne o oryginalnych ramach oras lustra wiązane, Odnawianie i poprawianie luster z odesaniem do domu.
 Meble pojedyncze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów
 Sprzedaż na raty i za gotówkę.
 Telefon 1.78-11.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarzy-kobiety
 W niedziele i święta od 9-2 pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopciowych i skórnych.
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska
 Oddzielną poczekalnią dla kobiet.
Porada 3 złote.
Doktor P. Klinger
 choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
 Leczenie lampą kwarową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnią dla pań.
 (dł 1-2 w. Lecznicy (Piotrkowska 62))
 UBIORY męskie, damskie ubiory, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wiejskie, I pietro.
 Z POWODU zmiany interesu okazujemy do odstąpienia bardzo korzystny interes przytem garaże na samochody i wolne mieszkanie z telefonem. Wiadomość: ul. Wólczańska 166, m. 42, Kołodziej-ak.

ZŁOTA bransoletkę zgubiono 12 marca idąc Piotrkowską, Główną i Orlą. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Orla 16, m 4

Doktor Solowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne.
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
 Przyjmuje codziennie od 2-6 i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-2

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona Nr 6
 Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Pokój z kuchnią
 z oddzielnym wejściem z wygodą światłem elektrycznym
do wynajęcia.
 Żeromskiego Nr. 22, Im. 14 (front 3 p.)

Dr. med. H. Rózaner
Dzielną 9.
 tel. 128-98
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopciowych.
 Przyjmuje od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarową, Oddzielną poczekalnią dla Pań.

Dr. med. St. Bibergal
Moniuszki 11,
 telefon 63-22.
 Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Dr. med. LAUREATKA
 moskiewskiego konserwatorium
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72
 m. 18

Doktor Wołkowycki
Ceglana 25
 Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 Elektroterapia
 Leczenie lampą kwarową.
 przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz. w niedz. i święta 9-1
 Dnia pań od 5-6 oddzielną poczek.

Dr. med. H. LUBICZ
Ceglana 43
 Tel. 141-32.
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopciowych. Naświetlanie lampą kwarową.
 Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.
 Dnia pań oddzielną Poczekalnią od 3-5

Doktor Zagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopciowych
Piotrkowska 70
 (róg Traugotta) tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 6 do 2.30 pp., od 1 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielną poczekalnią dla pań

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopciowych
ul. Andrzeja 5
 Tel. 159-40
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.
 w niedziele i święta od 9-1
 Oddzielną poczekalnią dla pań

DO WYDZIERŻAWIENIA domek letniskowy, 2 pokoje z kuchenką pod Alek sandrowem, folwark Rąbień, wraz z ogrodem owocowym i warzywnym. Ob szar 3/4 morgi. Cena dzierżawa 600 złotych rocznie. Wiadomości: Kilińskiego go 115, m. 1



Z życia klubów i związków sportowych

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu własnym w obecności 60 członków ogólne zebranie sekcji pań Kadimy. Po szczegółowym sprawozdaniu z którego wynika że posiada 45 czynnych członkiń, uprawiające siatkówkę, koszykówkę, hazenę i ping-pong. Bierze również udział w rozgrywkach o mistrzostwo w powyższych grach. Poczem wybrano kierownictwo w następującym składzie: p. Szwalbówna — kierowniczką, p. Merenholtówna — zast. kierown. p. Landauówna sekretarką, p. Garbarska — gospodarz p. Szamańska.

Ł. O. Z. L. A. przy pracy! Kurs dla sędziów lekkoatletycznych

Z przyjemnością konstatujemy, że nowe władze lekkoatletyczne okręgu łódzkiego wzięły się energicznie do pracy. Wystarczy rzucić okiem na komunikaty Ł. O. Z. L. A., by przekonać się, że panowie ze związku lekkoatletycznego postanowili „ruszyć” sport lekkoatletyczny w naszym okręgu i nie szczędzą pracy, by „królowa sportów” bardziej spopularyzować wśród najszerszych mas. Pierwszym pełnowartościowym sukcesem ŁOZLA był niedzielny bieg propagandowy, który zgromadził jak na nasze stosunki rekordową ilość zawodników. Mamy nadzieję, że dalsze

impresy ŁOZLA cieszyć się będą nie mniejszym zainteresowaniem i poparciem szerszych warstw społeczeństwa.

Jak się dowiadujemy Wydział spraw sędziowskich przy ŁOZLA, pragnąc uźdrowić naszą dotychczas największą bolączkę t. j. brak wykwalifikowanych sędziów lekkoatletycznych, postanowili zorganizować kurs lekkoatletyczny, który rozpocznie się w najbliższych dniach.

Przypuszczając należy, że zamierzona Widziału Spraw Sędziowskich parta zostaną przez rzesze sportowców łódzkich i jaknajwiększą ilość kandydatów zgłosił się na ten kurs.

Polońja warszawska

gra w niedzielę z Turystami

Jak już donosiła dzisiejsza Republika gościć będą Turysty w nadchodzącą niedzielę warszawską Polońję, która zobowiązała się przyjechać do Łodzi w najsiłniejszym składzie ligowym. Donoszą nam, że Turysty wystąpią w niedzielę w następującym składzie: Michałski, Karasiak, Niewiadomski (Frankus), Kowalski, Kulawiak, Hinc, Świętosławski, Michalski, Chojnacki, Stolarski, Królaszk.

Protest P. Z. B.

w sprawie meczu z Czechosłowacją

Komunikat oficjalny PZB nr. 6-30 podaje, iż mecz bokserski Polska — Czechosłowacja w Pradze został przez nas wygrany 12:4 pkt. Ogłoszenie wyniku 8:8 uważa PZB za niesłuszne, ponieważ Forlański nie miał nadwagi (wbrew twierdzeniom czechów), natomiast Dworzak w wadze koguciej przekroczył swą wagę i wobec tego Stepniak winien był otrzymać punkty walkowerem.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa PZB skieruje całą tę sprawę do międzynarodowego związku bokserskiego.

Spotkanie Kościaka

z Petkiewiczem zapewnione

Warszawianka doszła już do porozumienia z SK. Moravska Slavia (Brno) i zapewniła sobie przyjazd słynnego pogromcy Petkiewicza, Czecha Kościaka, na zawody w Warszawie w dniach 28 i 29 maja. Kościak zmierzy się wtedy z Petkiewiczem, prawdopodobnie też jest, że Kościak startować będzie jeszcze 24 i 25 maja w Poznaniu, a 1 czerwca w Królewskiej Hucie.

Warszawianka pertraktuje jednocześnie z Nurmim w sprawie przyjazdu Finna na te zawody.

Kadimah--Zjednoczone

i Huragan-Geyer

W nadchodzącą sobotę o godz. 15.30 rozegra Z. K. S. Kadimah towarzyskie spotkanie piłkarskie z benjaminkiem klasy B drużyna Zjednoczone. Zawody te zapowiadają się interesująco, gdyż Zjednoczone dołoży niewątpliwie starania, by zrehabilitować się za odniesioną przed tygodniem porażkę z Hasmonem. Mecz odbędzie się na boisku przy ulicy Wodnej.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 15 rozegra pierwsza drużyna K. S. Geyer towarzyskie spotkanie piłkarskie z silnym zespołem C klasowym Huragan, który w zeszłorocznych mistrzostwach odegrał b. poważną rolę.

P. Ermanowicz

prowadzi finały mistrzostw Łodzi w boksie

Jak się dowiadujemy, na finałowe zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, desygnowany został przez Polski Związek Bokserski, znany nam już w Łodzi sędzia ringowy p. Paweł Ermanowicz, jeden z czołowych polskich arbitrow pieściarskich.

Przypuszczając należy, że odpowiedzialne kierownictwo finałami o mistrzostwo przyczyni się do wysokiego poziomu zawodów.

Kraków--Łódź

na przedmecz Polska-Austria

Jak się Express dowiaduje zakończono zostały ostateczne pertraktacje Ł. Z. O. P. N-u z Krakowskim Związkiem Piłki Nożnej w sprawie rozegrania meczu międzymiastowego. Ustalono termin na dzień 15-go czerwca w Krakowie na przedmecz Polska — Austria.

Mistrzostwa piłkarskie klasy A.

W r. b. do klasy B spadają trzy zespoły

Jednocześnie z rozgrywkami ligowymi rozpoczęła się w okręgu łódzkim mistrzostwa piłkarskie klasy A. Wydział Gier i Dyscypliny opracował już nawet kalendarzyk 1-iej rundy, który w najbliższych dniach będzie ogłoszony.

Tegoroczne boje A klasy budzą już obecnie przedsmak sensacji. Na pytanie kto ma największe szanse zdobycia zaszczytnego tytułu nie sposób jest dać odpowiedź, gdyż w sezonie bieżącym niemal wszystkie zespoły A klasowe są dostatecznie przygotowane do mistrzostw, mając już za sobą dużą ilość b. poważnych treningów. Z tych względów należy się spodziewać, że boje okręgowe będą nie mniej interesujące od spotkań ligowych i cieszyć się będą dużą frekwencją widzów. Jedną złą stroną tegorocznych zmagani mistrzowskich będą zbyt oddalone od centrum miasta boiska piłkarskie, na których postanowiły władze przeprowadzić spotkania. Cały szereg klubów posiada obecnie nowe boiska (Widzew, TUR., Poznańsk, Widz, Manufaktura), na których to boiskach odbywać się będą zawody mistrzowskie. Bez względu na stracę na tym b. dużo kluby A klasowe, z drugiej jednak strony przyczyni się to do większego spopularyzowania sportu footballowego na peryferiach miasta, gdzie okoliczni mieszkańcy będą świadkami zaciekłych boi piłkarskich.

Przechodząc do omówienia szans poszczególnych zespołów, które ubiegać się będą o zaszczytny tytuł mistrza Łodzi należy w pierwszym rzędzie wymienić zespoły Turystów, Hakoahu, WKS, Widzewa i Orkanu. Jest to przednia grupa klasy A, która niewątpliwie odegra dominującą rolę w mistrzostwach i z której według wszelkich prawdopodobieństw wyłoniony zostanie mistrz.

Najpoważniejsze szanse posiada drużyna Turystów, która co należy z uznaniem podkreślić, po wyeliminowaniu jej z ligi nie opuściła skrzydeł, jak to czyniły wszystkie zespoły, których spotkał los Turystów.

Jest to bezwzględnie zasługa energicznego kierownictwa sekcji piłki nożnej fioletowych, które ani przez chwilę nie upadło na duchu, nie zwątpiło w swoje siły i bezustannie wysłało swe drużyny w bój, by je należycie przygotować do mistrzostw.

Drużyna Turystów poza nielicznymi i mało znaczącymi zmianami występuje obecnie w składzie zeszłorocznym, co daje rękojmię, że w dalszym ciągu krocząc ona będzie po linii zwycięstw. Nie znaczy to, by fioletowi mieli zapewnione mistrzostwo klasy A. W piłce nożnej nie ma nic pewnego! Jedno należy stwierdzić, że Turysty są najważniejszym kandydatem do tytułu.

Z czołowej grupy ubiegać się również będą o pierwsze miejsce z dużą ilością szans drużyny Hakoahu, Widzewa i WKS-u. Zwłaszcza Hakoahu, który posiada obecnie dwa dobre zespoły A klasowe, będzie najprawdopodobniej stał deptał po piętach Turystom i jeśli nie

zdobędzie pierwszego miejsca, to w każdym razie jedno z lepszych w czołowej grupie klubów. To samo tyczy się drużyny WKS-u i Widzewa. Zwłaszcza pierwszy zespół został ostatnio zasилony kilkom pierwszymi zawodnikami (Strzelczy, Fligel, Caban), które sprawiają, że drużyna WKS posiada w obecnej chwili niemal najlepsze tyły ze wszystkich łódzkich zespołów A klasowych.

Widzew mało ukazywał się do tej pory na zielonej murawie, to też trudno wyrobić sobie jakiś sąd o tym zespole, niemniej jednak na zasadzie dotychczasowych spostrzeżeń i ze względu na niezwykłą ambicję w grze, spodziewać się należy, że reprezentant klubów roobitnych w naszym mieście, odegra również bardzo poważną rolę w mistrzostwach. Do grupy czołowej zalicziliśmy również drużyny Orkanu, zespół niezwykłe szybki, lotny, który w zanadru czoła zawsze tajemnicę.

Wynik meczu z Orkanem jest niepełny i mimo znacznego osłabienia tego zespołu, skutkiem ubytku kilku pierwszorzędnych jednostek, karolewanie będą mieli b. dużo do powiedzenia w mistrzostwach klasy A.

Bokserskie mistrzostwa Łodzi

Dziś pierwszy dzień mistrzostw

Dnia 12 b. m. odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Zawody odbędą się w sali klubu „K. P. Zjednoczone”. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż zawodnicy są do nich odpowiednio przygotowani przez trenera Garżene.

Do poszczególnych walk startują następujący zawodnicy:

Waga kogucia: Cyran (KP. Zjednoczone) — Maloszczyk (Sokół), Taborek (i. K. Poznański) — Grzelichowski (K. E.), Cegielski (W. M.) — Wutke (KE)
Waga półkogucia: Kawczyński (W. M.) — Krzywański (K. P. Zjedn.), Lipiec (Geyer) — Szyk (K. E.), Zając (K. BK.) — Garnczarek (IKP).

St. Słowackiego

nie przejdzie do klasy B.

Swego czasu donosił Express, że Stow. Im. Słowackiego zwróciło się do walnego zgromadzenia ŁOZPN-u z wnioskiem o przesunięcie klubu tego z klasy C do B. Sprawa ta miała być przez kazana referendum klubów ŁOZPN-u, lecz na pytanie łódzkich władz piłkarskich, najwyższa magistratura piłkarska orzekła, że przesunięcie Słowackiego do wyższej klasy nie może być podane pod referendum klubów.

Dwa nowe kluby

wstąpiły do Ł.Z.O.P.N-u

Jak się dowiadujemy, do Łódzkiego Związku Piłki Nożnej przyjęte zostały dwa nowe kluby piłkarskie Bar - Kochba i YMCA, które przed niedawnym czasem założyły sekcje piłkarskie. Nowym organizacjom footballowym życzy Redakcja Expressu powodzenia.

Waga lekka: Rubin (Barkochba) — Zieliński (W. M.), Bartosiak (K. P. Zjedn.) — Kraszewski (K. E.), Kijewski (K. P. Zjedn.) — Jabłoński (Sokół).

Waga pół średnia: Galant (IKP) — Kuropatwa (K. E.), Seweryniak (Sokół) — Olejnik (K. E.).

Waga średnia: Trzonek (Sokół) — Majer (Geyer), Wurm (i. K. P.) — Rydzek (KE), Majer (Geyer) — Baranowski (W. M.).

Łódzka elita sędziowska

Polskie Kolegium Sędziów na ostatnim zebraniu zakwalifikowało 55 sędziów z całej Polski, którzy będą w nadchodzącym sezonie sędziowali mecze ligowe. Między innymi zakwalifikowani zostali również następujący łódzcy sędziowie: pp. Bira, Hanke, Dancygier, Marczewski, Andrzejak, Piotrowski, Rettig, Lange, Pietsch, Wardęszkiewicz i Otto.

Sportowcy brzezińscy

nie mają gdzie trenować

Z Brzezin donoszą nam, że tamtejszy miejski komitet w. f. i p. w. nie dokłada absolutnie starań, by uprzywileżić młodzieży uprawianie sportu. W Brzezinach znajduje się jedyne boisko nadające się jako tako do zawodów piłki nożnej, lecz mimo kilkakrotnych prób nikt nie zajął się sprawą ogrodzenia tego boiska. Dziwić się należy, dlaczego władze sportowe nie idą na rękę młodzieży, garnącej się do sportu.

Ostatnia minuta.

Kobieca skazana na karę śmierci

za otrucie męża

Kraków, 12 marca.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Wadowicach toczyła się ostatnio rozprawa przeciw niejakej Wróblowej, która otruła swego męża za namową kochanka. Oskarżona do winy się przyznała, z cynizmem opowiadała o wszystkich szczegółach zbrodni, a odpowiedzialność za zbrodnię zrzuciła na swego kochanka Walaszka, parobczaka z tej samej wsi który miał ją rzekomo do czynu tego namówić. Przez salę sądową, wypełnioną szalenie publicznością, prze sunęła się galeria świadków, wydających o Wróblowej jak najgorsze świadectwo.

Werdykt sędziów przysięgłych co do winy Wróblowej był jednomyślny i na podstawie werdyktu sąd skazał ją na karę śmierci przez powieszenie. Głosy przysięgłych co do współoskarżonego Walaszka były rozstrzelone, skutkiem tego trybunał wymierzył mu karę dwuletniego ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył dr. Łodziński wotowali sędziowie dr. Szybalski i dr. Erb, oskarżał prok. Suchiewicz, bro nili: Wróblowa dr. Kluger, Walaszka dr. Kaźmirowicz.

Amerykański senator proponuje ochronę zabytków sztuki podczas wojny

Nowy Jork, 12 marca.

(Telegram wł. „Expressu”).

Senator Borah wystąpił z projektem ochrony zabytków sztuki kultur w czasie wojny. Senator Borah proponuje, aby na wszystkich budynkach, które posiadają charakter zabytków, wstawione były specjalne chorągwie międzynarodowe, . Chorągwie te tak samo, jak znak „Czerwonego Krzyża” mają wskazywać w czasie wojny, że gmachów na których są one wstawione nie wolno ostrzeliwać.

Dzielna pływaczka



MERCEDES GLEITZE.
młoda Angielka, ustanowiła nowy rekord pływając w basenie limerpolskim bez przerwy przez 31 godzin.

Echa strasznej powodzi w poł. Francji Rekord motocyklowy na lodzie



Jedno z zalanych przez powódź miasteczek w południowej Francji, sfotografowane z samolotu.

Angielski krążownik uratował życie 23 rozbitkom



Angielski krążownik „Nelson”, przebywający obecnie na morzu Śródziemnym, otrzymał nagle sygnał „S. O. S.”, nadany przez grecki parowiec „Fofa”, na którym nastąpiła eksplozja kotła. Krążownikowi udało się przybyć na czas i uratować całą załogę tonącego „Fofa”, składającą się z 23 osób. Na zdjęciu: u góry z lewa — krążownik „Nelson” podczas spuszczenia na wodę łodzi ratunkowych, spieszących na pomoc; u dołu — kapitan parowca „Fofa” w łodzi ratunkowej; z prawa — rozbitek z „Fofa”, prowadzony na pokład „Nelsona”.



Znany motocyklista HENNE, osiągnął podczas wyścigów motocyklowych na lodzie w Oestersund szybkość 198,7 km. na godzinę. Jest to największa szybkość, jaką kiedykolwiek w tego rodzaju wyścigach osiągnięto.

Zgon b. prezydenta Tafta



TAFT.
b. prezydent St. Zjednoczonych, prezes najwyższego trybunału w Ameryce, zmarł w 73-im roku życia.

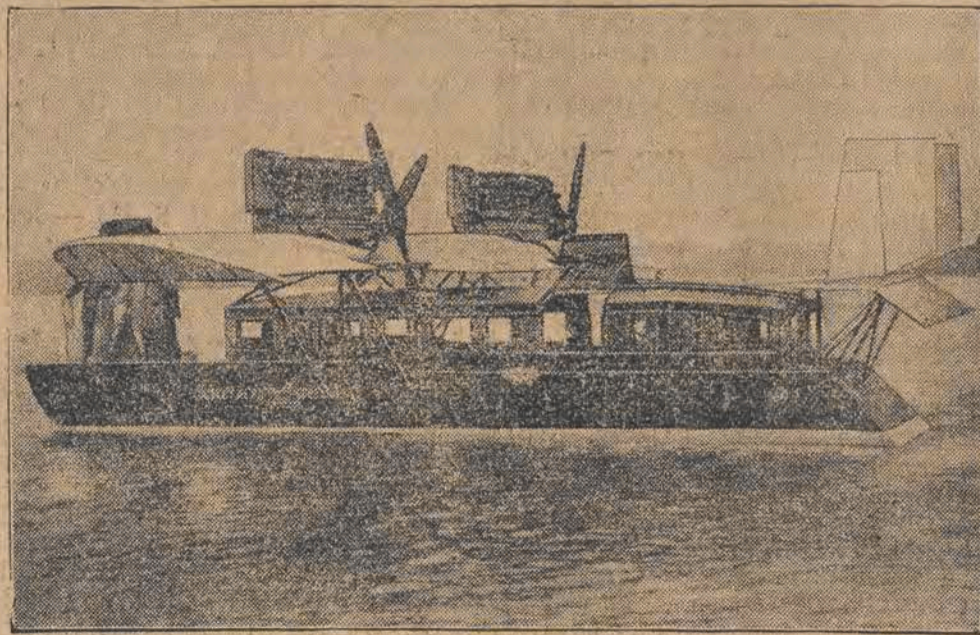
Jubileuszowe węgierskie znaczki pocztowe



Nowe znaczki pocztowe z podobną Horthy'ego ukazały się na Węgrzech z powodu 10-lecia jego rządów.

Holenderska fabryka kakao w zgłiszczach

Amsterdam, 12 marca.
W Wormerker-Zaan spłonęła wielka fabryka kakao i czekolady, należąca do spółki „Van der Evve et Jong”.
Straty sięgają miliona guldenów.



Zbudowany obecnie w Ameryce parowiec, który — jak twierdzą jego konstruktorzy — będzie w stanie przebyć przestrzeń pomiędzy Ameryką a Europą w przeciągu 24 godzin. Taka szybkość ma on osiągnąć przy pomocy nośnych płaszczyzn, które unosić go będą nad wodą, redukując w ten sposób opór wody do minimum.

Prenumerata W Łodzi 2,90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. Odnośnienie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rękopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrówy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrówy. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szpalt.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., za-
graniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne
15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.